

Performance as research

Psujesz trochę humor wszystkim dookoła scenariusz, reż. Teatr Zakład Krawiecki, Teatr Zakład Krawiecki we Wrocławiu

 **Miroslaw Kocur**

[aA](#) [aA](#) [aA](#)



fot. Karol Budrewicz

uczestnicząc.

Od kilku dekad na wielu prestiżowych uczelniach w świecie młodzi naukowcy testują nowatorską metodę badawczą: *performance as research*. Metoda ta ożywiła także studia nad kulturą. Zamiast ograniczać się do opisywania czy analizowania rzeczywistości, młodzi ludzie ingerują w świat, inicjują zdarzenia, kwestionują neutralność i mit obiektywnego badacza, sami przemieniają się też w obiekty własnych badań. Performans stał się nowym źródłem wiedzy naukowej, równoprawnym z tradycyjną kwerendą biblioteczną czy obserwacją

O co chodzi? Kilka przykładów. W średniowiecznej części miasta York studenci odtworzyli fragmenty sławnego misterium, odgrywanego w XIV wieku podczas Bożego Ciała przez rzemieślników na 48 wozach, które zatrzymywały się przy 12 stacjach. Eksperymenty te stały się nieocenionym źródłem wiedzy na temat czasu trwania całego zdarzenia, warunków gry aktorskiej i możliwości inscenizacji, udziału widzów w spektaklach etc. W Erytrei szkolne etiudy małych dzieci ujawniły zaskakujące strategie przemocy używane na co dzień przez dorosłych. Etnomuzikolog Anthony Seeger, żeby zrozumieć unikalną muzykę niewielkiego ludu Suyá w Brazylii, przez 24 miesiące mieszkał pośród tego ludu i uczestniczył we wszystkich codziennych zajęciach, także w sekretnych rytuałach.

Związki sztuki z nauką nie są oczywiście niczym nowym. Émile Zola już w XIX wieku nawoływał artystów do studiowania rzeczywistości w sposób naukowy. Konstantin Stanisławski cały swój Moskiewski Teatr Artystyczny postrzegał jako swoiste laboratorium pracy twórczej, nie ustawał też w zakładaniu i finansowaniu kolejnych studiów, poświęconych badaniu metody aktorskiej. Jerzy Grotowski nazwał swój teatr Laboratorium i powtarzał, że w sztuce głównym źródłem poznania jest czynienie, *doing*. Augusto Boal, twórca Teatru Uciśnionych, używał performansu do edukacji osób dyskryminowanych w Ameryce Południowej.

Do tej tradycji ciekawie nawiązuje Teatr Zakład Krawiecki, reaktywowany po latach przez aktorów Teatru Modrzejewskiej w Legnicy. Dawni buntownicy i zapaleńcy, pełni młodzieńczej energii, przemienili się dziś w dojrzałych aktorów, wciąż jednak postrzegają sztukę jako misję, chcą się wtrącać. W swoim najnowszym projekcie użyli performansu do poznania i ujawnienia rzeczywistej sytuacji osób psychicznie chorych, izolowanych od „zdrowego” społeczeństwa w Polsce murem przemilczeń i zakłamań. Udał się więc do szpitala psychiatrycznego i domu pomocy społecznej, przeprowadził serię warsztatów performatywnych, odbyli spotkania z ludźmi chorymi, zaryzykowali nawet dokonanie swoistej autodiagnozy. W rezultacie performatywnych badań powstał spektakl o równie programowym, co prowokacyjnym tytule: Psujesz trochę wszystkim humor dookoła.

Nowa odsłona Zakładu Krawieckiego to teatr anarchistyczny. Pośród pięciu artystów nie ma wodza czy wszechwiedzącego reżysera. Wszyscy razem współtworzą przedstawienie. Każdy sam odpowiada za swoją rolę w projekcie. Ciąg etiud przypomina jam session, improwizowane koncerty muzyków grających na odmiennych instrumentach i niekiedy w różnych stylach.

Magda Skiba – jedna z założycielek Zakładu Krawieckiego, a dziś wyjątkowo dojrzała artystka – zgłębia mroki własnej psychiki, mierząc się ze schizofrenią swej bohaterki. Jej rola przemienia się chwilami w osobiste świadectwo. Rafał Cieluch, utalentowany aktor teatralny i filmowy, sprawnie używa techniki do zbudowania złożonego portretu osobnika agresywnego, miotanego rozmaitymi przypadłościami, których nie potrafi ani pojąć, ani kontrolować. Równie utalentowana Zuza Motorniuk pomysłowo łączy portret osoby cierpiącej i pielęgniarki, a swoją rolę puentuje znakomitą pieśnią. Robert Gulaczyk, też dobry aktor – van Gogh w głośnym filmie *Twój Vincent* – wziął na siebie zadanie chyba najtrudniejsze: występuje w imieniu wszystkich lekarzy, borykających się z wieloletnią zapaścią w polskim lecznictwie psychiatrycznym.

Najambitniejszą rolę w projekcie podjął jednak Paweł Palcat, artysta niepokorny i zadziorny z twórczym ADHD. W ogromnym, czarnym i włochatym kostiumie King Konga zagrał...chorobę psychiczną. Świadectwa i prezentacje kolegów zostały przez Palcatą dopełnione niepokojącą, zagadkową kreacją. Przez dużą część spektaklu występował w olbrzymiej masce, zakrywającej całą głowę. Trudne zadanie zdopingowało artystę, stworzył bogate panoptikum postaci i ról społecznych. Jego ostatni monolog to najbardziej przejmująca scena w całym przedstawieniu. Zabawny monodram postaci abstrakcyjnej, choroby psychicznej, miał paradoksalnie o wiele większą siłę rażenia niż odgrywane z powagą cytaty lekarzy i portrety prawdziwych osób cierpiących na depresję czy schizofrenię.

Palcat ożywił średniowieczny moralitet i po raz kolejny dowiódł, że sztuka różni się jednak od życia i artysta świadomy swego rzemiosła silniej oddziałuje na publiczność niż dokument pozbawiony kontekstów. Skiba i Gulaczyk próbowali na scenie dać świadectwo prawdziwe, ich kreacjom zabrakło jednak artystycznej wyrazistości, co też odebrało moc ich ważkim przekazom. Magda Skiba, balansując na granicach psychodramy, nie odważyła się ostatecznie na dokonanie pełnego samoobnażenia czy aktu całkowitego, mówiąc językiem Grotowskiego. Robert Gulaczyk zatopił swoje dziennikarskie śledztwo w potoku błędnych słów, jakby nie dowierzał inteligencji widzów.

Natomiast Zuza Motorniuk, Rafał Cieluch i Paweł Palcat zaproponowali bardziej teatralne, sztuczne wręcz formy dla swoim performatywnych studiów nad chorobą psychiczną. Ich kreacje poruszały, bo były dziełami sztuki teatru. *Performance as research* to piekielnie trudna metoda badania rzeczywistości społecznej. Na uniwersytecie efektem takich studiów może być rozprawa doktorska, ale w teatrze trzeba badaniom nadać formę artystyczną, zwykle kolejnego performansu, oddziałującego sprawczo na publiczność, by sztuka mogła się wtrącać w rzeczywistość.

Teatralny jam session *Psujesz trochę wszystkim humor dookoła* to ambitny projekt badawczo-artystyczny, który zapewne będzie się radykalnie zmieniał z każdym kolejnym przedstawieniem. Premierowy, dwugodzinny spektakl chwilami nużył. Podczas solowych występów koleżanki czy koledzy pozostala czwórka aktorów zalegała często na materacach, oddając się drzemce. Ich rozluźnione i uspokojone ciała wysysały energię z widzowi jak czarna dziura, skutecznie utrudniając rozumienie słów solistów, prujących się w dodatku z boku sceny, jakby ukradkiem, co stanowiło dodatkowe wyzwanie dla percepcji widzów. Musiałem ostro wykręcać głowę, żeby aktora czy aktorkę zobaczyć.

Idea jam session jest nie tylko wspólna improwizacja, lecz nade wszystko eksponowanie, a nie marginalizowanie solistów. W tych niesprzyjających okolicznościach przestrzennych trudno było utrzymać uwagę na monologach Skiby czy Gulaczyka. Wydały mi się stanowczo za długie. „Martwe” ciała kolegów komunikowały bez ogródek: nic ciekawego się nie dzieje, można spać. Więc przysnąłem, a bardzo chciałem monologów posłuchać, bo miałem wrażenie, że aktorzy próbują mi coś ważnego przekazać. Poległem jednak. Śnięty chór zamordowałby nawet grecką tragedię.

Na szczęście w kilku scenach aktorzy nie spali. Gulaczyk, bezpardonowo objany balonami przez kolegów, nagle przestał pouczać i stworzył wstrząsający portret lekarza w dzisiejszym psychiatryku. Tym razem przemawiał z perspektywy własnego doświadczenia, poczucia niewygody. Uderzenia balonami nadały tej świetnej etiudzie intrygujący rytm. Na taką scenę trzeba było jednak czekać aż półtorej godziny. Mam nadzieję, że spektakl rozwinie się i z czasem nabierze jeszcze większej mocy teatralnej. *Performance as research* to metoda pracy permanentnej, każde publiczne przedstawienie staje się źródłem nowego samo/poznania, inspirowe do modyfikacji kolejnego przedstawienia i żywi się interakcją z widzami.

08-01-2020

Teatr Zakład Krawiecki we Wrocławiu

Psujesz trochę humor wszystkim dookoła

scenariusz, reżyseria i scenografia: Teatr Zakład Krawiecki

muzyka: Mariusz Keler

opracowanie muzyczne: Andrzej Janiga

obsada: Zuza Motorniuk, Magda Skiba, Rafał Cieluch, Robert Gulaczyk, Paweł Palcat

współpraca: Katarzyna Knychalska

produkcja: Fundacja Teatr Nie-Taki

premiera: 21.12. 2019

MAGDA SKIBA

RAFAŁ CIELUCH

PAWEŁ PALCAT

KATARZYNA KNYCHALSKA

ROBERT GULACZYK

ZUZA MOTORNIUK

FUNDACJA TEATR NIE-TAKI

MARIUSZ KELER

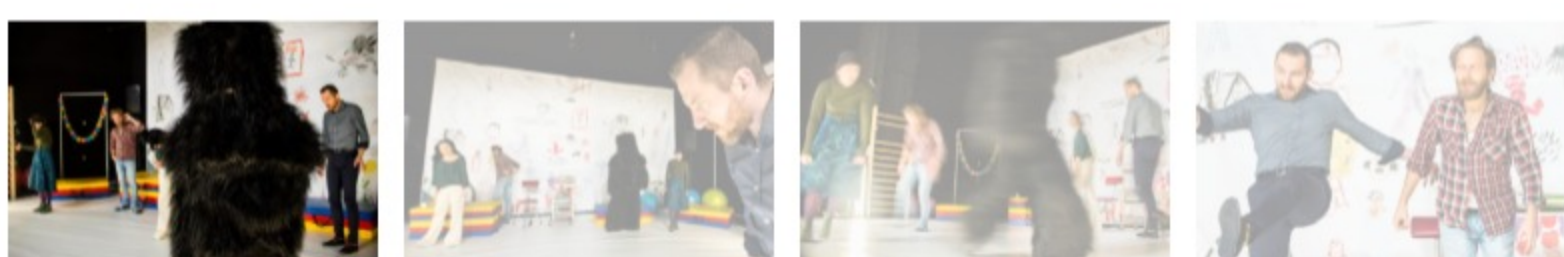
WROCLAW

TEATR IM. HELENY MODRZEJEWSKIEJ W LEGNICY

Psujesz trochę humor wszystkim dookoła , reż. Teatr Zakład Krawiecki, Teatr Zakład Krawiecki we Wrocławiu



Fot: Materiały organizatora



Oglądasz zdjęcie 1 z 5

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Dołącz

☐ Nie jestem robotem

 reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



Szukaj

REGIONY

POWIĄZANE TEATRY



Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy

PRZECZYTAJ TEŻ



Hanna Raszevska-Kursa

Środowisko się rozrasta



Piotr Olkusz

Zgiełk panuje na szczytach



Hanna Raszevska-Kursa

„Wszystkich nie uciszycie” – Stefa Grodzieńska o życiu i śmierci



Zuzanna Berendt

Oczyszczanie atmosfery



Małgorzata Komorowska

Tango święte i przekłęte



Małgorzata Piekutowa

Who the Fuck Is Alice?

BĄDZ NABIEŻĄCO

